

MAREK MACIEJEWSKI (Wrocław)

Koncepcje społeczno-gospodarcze rewolucyjnych konserwatystów w Niemczech

Po I wojnie światowej rozwinęła się w Rzeszy nacjonalistyczna i autorytarna, tworzona przez licznych wybitnych myślicieli, ale i przez zwyczajnych propagandystów doktryna rewolucji konserwatywnej (*konservative Revolution*), stając się w Republice Weimarskiej jednym z tamtejszych najbardziej wpływowych prądów intelektualnych. Z jego teoretycznego dorobku o antyodrodzeniowym, antyoswieceniowym, antyprogresywnym i antyliberalnym charakterze, eksponującego znaczenie niemieckiego narodu (*Volk*) i jego rzekomą misję dziejową, chętnie korzystali liczni ówczesni nacjonalistyczni wrogowie demokracji parlamentarnej w tym państwie, a wśród nich zwłaszcza naziści¹. Po objęciu przez nich w 1933 r. władzy w Rzeszy rewolucyjny konserwatyzm wprawdzie uległ naporowi narodowego socjalizmu, lecz nie przestał zupełnie inspirować przemian ustrojowych w Niemczech. Po dzień dzisiejszy ten filozoficzny, polityczny i społeczny nurt, choć okres rozkwitu zapewne ma już za sobą, wyraźnie oddziałuje na poglądy współczesnej skrajnej czy radykalnej prawicy w Europie, USA i innych krajach. Nie stanowi natomiast wzoru dla tradycyjnych sił zachowawczych, mimo że w jego nazwie znajduje się określenie „konserwatywny”. Oparte na logicznej sprzeczności *contradictio in adiecto* pojęcie rewolucji konserwatywnej nigdy nie oznaczało bowiem prostej kontynuacji klasycznego konserwatyizmu, lecz pod wieloma

¹ O cechach ideowych rewolucyjnego konserwatyizmu i jego wpływie na nazizm szerzej piszę m. in. w monografii *Niemieckie elity a hitleryzm. O stosunku rewolucyjnych konserwatystów do nazizmu w Rzeszy demokratycznej i hitlerowskiej*, Wrocław 1994. W polskiej literaturze problemem tym zajęli się także H. Olszewski w książce *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech* (Warszawa – Poznań 1982) i F. Ryszka w książce *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy* (Wrocław 1974 i in. wyd.).

względnymi było nawet i nadal jest jego zaprzeczeniem, zwłaszcza wtedy, gdy w doktrynie tej pojawiały się postulaty gwałtownych i całościowych przeobrażeń rzeczywistości – z utrzymaniem jednak pewnych stałych wartości (naród, ojczyzna, państwo, honor, bohaterstwo itp.)².

W wypracowanych w okresie Republiki Weimarskiej założeniach ideowych rewolucyjnego konserwatyzmu ważną, choć nie wiodącą rolę odgrywały koncepcje społeczno-gospodarcze. Poglądy na ten temat były pochodną jego rozbudowanych teorii ustrojowopolitycznych na czele z wymienionymi już elementami doktrynalnymi, które zostały wzbogacone o rozmaite wizje nowej Rzeszy jako przyszłego państwa niemieckiego powstałego na gruzach znienawidzonego systemu demokracji parlamentarnej³. Rewolucyjni konserwatyści wyznawali bowiem w ogóle zasadę prymatu polityki we wszystkich sferach życia publicznego. W kreowanych przez nich wyobrażeniach wyidealizowanego tworu ustrojowego o nazwie „Rzesza” mieściły się z reguły mgliste i niekiedy sprzeczne ze sobą koncepcje dotyczące społecznych elementów jego struktury i funkcjonowania. Wyprzedzając tok dalszych wywodów należy zaznaczyć, że kwestie związane z własnością bynajmniej nie stanowiły najważniejszego zagadnienia socjalnej doktryny rewolucyjnego konserwatyzmu, lecz tylko jeden z jej kilku składników. Poglądy na własność były z jednej strony uwarunkowane stosunkiem rewolucyjnych konserwatystów do kapitalizmu, z drugiej zaś wpływały na głoszone przez nich koncepcje socjalistyczne. Z tego względu nie sposób rozpatrywać zagadnienia własności w tej doktrynie w oderwaniu od tych dwóch kwestii. Jak w poglądach na urząd polityczny, tak w zapatrywaniach na własność oraz inne sprawy społeczne i gospodarcze twórcy omawianej ideologii w pierwszym rządzie kierowali się założeniami „nowego nacjonalizmu”, który stanowił kwintesencję doktryny rewolucyjnego konserwatyzmu⁴. Nacjonalizm ten zakładał przekształcenie Niemców w solidarystycznie i mistycznie pojmowaną wspólnotę narodową (*Volksgemeinschaft*) na czele z utalentowanym i energicznym przywódcą-dyktatorem. Wspólna dla politycznych i społecznych koncepcji rewolucyjnego konserwatyzmu była również wspomniana awersja do liberalizmu. O ile jednak w sferze tych pierwszych koncepcji występował ewidentny i powszechny antyliberalizm, o tyle w dziedzinie poglądów socjalnych do-

² Jako jeden z pierwszych autorów zwrócił na desygnaty oksymoronu „konservative Revolution“ uwagę A. Mohler w monografii *Die konservative Revolution in Deutschland 1918–1933. Grundriß ihrer Weltanschauungen*, Stuttgart 1950.

³ Por. K. Sontheimer, *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1962, passim; idem, *Die Idee des Reiches im politischen Denken der Weimarer Republik*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht“, 4/1962, s. 206 i n.

⁴ Por. m. in. S. Breuer, *Anatomie der Konservativer Revolution*, Darmstadt 1993, passim; *Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, pod red. W. Kunickiego, Poznań 1999, s. 35 i in.

tyczących m. in. własności bywał on niekiedy słabiej eksponowany⁵. Żaden z rewolucyjnych konserwatystów nie określał siebie wszakże mianem liberała, podczas gdy wprawdzie nieliczni z nich (wywodzący się z narodoworewolucyjnych kręgów tej doktryny) nie mieli oporów, by sięgać wprost do argumentacji komunistycznej, choć na ogół odrzucali tzw. naukowy socjalizm.

Najbliższe istocie społecznej doktryny rewolucyjnego konserwatyzmu byłoby określenie jej jako ideologii opartej na popularnym także wśród ówczesnych niemieckich socjaldemokratów założeniu „trzeciej drogi” lub „trzeciej gospodarki”. Wyrażało się ono w poszukiwaniu takiego rozwiązania kwestii socjalnych, które odbiegałoby i od zasad ekonomii kapitalistycznej, i koncepcji marksistowsko-leninowskich, co było charakterystyczne również dla ideologii faszystowskiej (B. Mussolini czy O. Mosley), nie mówiąc już o pokrewnej „rewolucji konserwatywnej” doktrynie nazistowskiej. Dążenie do zastosowania pośrednich rozstrzygnięć w dziedzinie społecznej ujawniło się w głoszeniu przez niektórych rewolucyjnych konserwatystów haseł korporacjonizmu nawiązujących do średniowiecznego systemu cechów i gildii. Do oscylowania między różnymi koncepcjami rozwiązania kwestii socjalnych skłaniał twórców omawianej doktryny nadrzędny interes przyszłego wielkoprzestrzennego i odgrywającego wiodącą rolę w Europie państwa niemieckiego, gdyż w taki właśnie sposób wyobrażali oni sobie nową Rzeszę. Z tego też względu większość rewolucyjnych konserwatystów eksponowała zalety etatystycznego modelu gospodarki, przypisując państwu funkcję opiekuńczą, co zapewne wiązało się z powtarzającymi się w okresie międzywojennym światowymi kryzysami kapitalizmu⁶. To w znacznej mierze z powodu niedoskonałości tego ustroju gospodarczego czynnikiem upodabniającym poglądy poszczególnych twórców omawianej doktryny stała się krytyka kapitalizmu. Na tej negatywnej warstwie swojej ideologii oparli oni własne, „pozytywne” założenia przebudowy stosunków społecznych.

Rewolucyjni konserwatyści krytykowali nie tyle sam sposób i metody kapitalistycznej produkcji, ile społeczne i moralne aspekty tego systemu gospodarczego. Zaliczali do nich pogoń za zyskiem, pobudzanie skłonności egoistycznych, zanik poczucia więzi społecznych itp. W opinii powołanego już Wolfganga Hocka rewolucyjnych konserwatystów cechowała „ekonomofobia” polegająca na rozpatrywaniu kwestii socjalnych bardziej w kategoriach

⁵ W opinii R. Skarżyńskiego (*Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 241) niektórzy rewolucyjni konserwatyści nawet „wyraźnie akceptowali pewne wątki liberalizmu, doceniali znaczenie prywatnej przedsiębiorczości i autonomii gospodarki”.

⁶ Por. W. Hock, *Deutscher Antikapitalismus. Der ideologische Kampf gegen die freie Wirtschaft im Zeichen der großen Krise*, Frankfurt a. M. 1960, s. 23 i n. Niektórzy ideologowie rewolucyjnego konserwatyzmu nawiązywali do koncepcji zamkniętego państwa handlowego J.G. Fichtego i narodowego systemu ekonomii politycznej F. Lista, a nawet do teorii tzw. socjalistów z katedry i reformizmu F. Lassalle’a.

ideologicznych niż gospodarczych. Nawet znawca ekonomii Wichard von Moellendorff domagał się tuż po I wojnie światowej, by *uduchowić ekonomię* poprzez odejście od *anonimowości pracy* – w celu niedopuszczenia do zupełnego odhumanizowania stosunków gospodarczych⁷. Z tego powodu Arthur Moeller van den Bruck postulował zastąpienie *wolnego kapitalizmu handlowego* poprzez *związany wspólnotą gospodarczą kapitalizm przedsiębiorczości* całego narodu niemieckiego. W dezaprobacie dla etycznych konsekwencji rozwoju kapitalizmu uwidoczniał się antymodernizm większości rewolucyjnych konserwatystów. Nie oznaczał on jednak generalnej negacji przez nich ówczesnych osiągnięć cywilizacji technicznej. Do jej zwolenników należeli m.in. bracia Ernst i Friedrich Georg Jüngerowie. Odmienne od nich oceniali skutki uprzemysłowienia i urbanizacji znany filozof Oswald Spengler⁸. Pośrednie stanowisko w tej sprawie zajmował Hans Freyer, który akceptował tylko takie osiągnięcia techniki, które byłyby uwolnione od przymusu kapitalistycznej rentowności i służyły narodowemu samotrzymaniu (*völkische Selbstbehauptung*).

Do kanonów antykapiatlistycznej demagogii zwłaszcza społecznie radykalnych nurtów rewolucyjnego konserwatyzmu należała teza o wszechwładzy kapitału. Według Hansa Ebelinga i Friedricha Lenza z czasopisma „Der Vorkämpfer“ na początku lat 30. XX w. kapitalizm stawiał *gospodarkę ponad państwem, a korzyści poszczególnych osób ponad narodem*⁹. Publicystom tym wtórowali niektórzy działacze nacjonalistycznych formacji zbrojnych w Niemczech po I wojnie światowej, pozostający pod wpływem ideologii rewolucyjnego konserwatyzmu. Na przykład w programie Jungnationaler Bund z 1929 r. czytamy: *Wolności Niemiec nie można wywalczyć bez dokonania całkowitej zmiany panującego systemu kapitalistycznego, który stawia gospodarkę ponad państwem*. W tym samym czasie Hans Zehrer z „Tat“-Kreis ubolewał nad trudnym położeniem drobnych wytwórców z powodu postępującego procesu monopolizacji produkcji¹⁰. W celu niedopuszczenia do wszechwładzy kapitału niektórzy rewolucyjni konserwatyści postulowali

⁷ D. Schmid, *Wichard von Moellendorff. Ein Beitrag zur Idee der wirtschaftlichen Selbstverwaltung*, Berlin 1970, s. 29. Inny rewolucyjny konserwatysta żądał, by „umoralnić naszą gospodarkę, a nie ekonomizować naszej moralności”. H. Ehrhard, *Deutschlands Zukunft. Aufgaben und Ziele*, München 1921, s. 32.

⁸ Poglądy na ten temat wyłożył zwłaszcza w obszernej rozprawie *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte* (Bd. 1 i 2, München 1922–1923), w której wieścił rychły upadek cywilizacji Zachodu i zastąpienie jej nową epoką cezaryzmu o ustroju socjalizmu narodowego.

⁹ L. Dupeux, „Nationalbolschewismus” in *Deutschland 1919–1933. Kommunistische Strategie und konservative Dynamik*, München 1985, s. 359. Por. O.-E. Schüddekopf, *Linke Leute von rechts. Die nationalrevolutionären Minderheiten und der Kommunismus in der Weimarer Republik*, Stuttgart 1960, s. 278.

¹⁰ H. Zehrer, *Zwischen zwei Revolutionen*, „Die Tat”, 10/1928, s. 73.

ureczywistnienie zasady *dobro ogółu przed dobrem osobistym* (*Gemeinnutz vor Eigennutz*), zakładającej aktywną rolę państwa w procesie produkcji i dystrybucji towarów i usług. Warto dodać, że ta populistyczna koncepcja stała się naczelnym zawołaniem nazistowskiej demagogii społecznej¹¹. Etatystyczna wizja gospodarki nie oznaczała w zamyśle rewolucyjnych konserwatystów – a przynajmniej przytłaczającej większości spośród nich – w ogóle likwidacji kapitału. Zgodnie uważali oni, że kapitał powinien być społecznie użyteczny, a zwłaszcza zaspakajać potrzeby narodowe, co wynikało z nacjonalistycznych przesłanek rewolucyjnego konserwatyzmu. Tym należy tłumaczyć dość powszechne wśród rewolucyjnych konserwatystów żądanie *złamania niewoli renty* (*Brechung der Zinsknechtschaft*), czyli odejścia od zasady bezwzględnej opłacalności wszelkich przedsięwzięć gospodarczych, która powoduje *brak jakiegokolwiek litości i pogardę dla ubogich tylko dlatego, że nie mają żadnego kapitału*¹². Omawiając stosunek rewolucyjnych konserwatystów do kapitalizmu należy zauważyć, że w uprawianej przez nich propagandzie krytyczne podejście do tego ustroju sporadycznie – głównie w kręgach volkistowskich – łączyło się z antysemityzmem. Za negatywne skutki rozwoju kapitalizmu odpowiedzialnością obarczał Żydów w zasadzie tylko ekonomista Werner Sombart¹³. Inni rewolucyjni konserwatyści na ogół nie posługiwali się tak prymitywną argumentacją.

Bardziej typowe było dla nich pojmowanie kapitalizmu jako obcego Niemcom wytworu zachodniej cywilizacji sztucznie przeszczepionej na grunt tamtejszych stosunków gospodarczych. Na „anglosaskie źródła” kapitalizmu wskazywał w 1923 r. Martin Spahn, starając się udowodnić, że ustrój ten – podobnie jak będący *francuskim owocem* parlamentaryzm – nie mieści się w *istocie naszej narodowości*¹⁴. Kapitalizm kojarzył się rewolucyjnym konserwatystom również z gospodarczą zależnością Rzeszy po I wojnie światowej od międzynarodowej plutokracji i byłych państw ententy. Z tego względu głośno protestowali oni przeciwko „hańbiącym” postanowieniom traktatu wersalskiego z 1919 r. oraz późniejszym planom określającym wysokość spłat niemieckich reparacji wojennych – Charlesa G. Dawesa (1924) i O.D. Younga (1929)¹⁵. W polityce mocarstw zachodnich wobec Rzeszy po

¹¹ Z upodobaniem głosił ją zwłaszcza czołowy „ekspert” nazistowski w sprawach gospodarczych G. Feder, m.in. w pracy *Das Programm der NSDAP und seine weltanschaulichen Grundgedanken* (München 1933).

¹² A. Mahraun, *Das Jungdeutscher Manifest. Volk gegen Kaste und geld. Sicherung des Fiedens durch Neubau des Staates*, Berlin 1928, s. 12 i n. Również hasło złamania panowania renty włączyli do swej propagandy naziści. Por. Feder, op. cit., 24 i n.

¹³ Por. W. Sombart, *Die Juden und das Wirtschaftsleben*, München – Leipzig 1922, passim.

¹⁴ M. Spahn, *Fassaden für gebäude*, „Gewissen”, 19/1923, s. 71.

¹⁵ F. Kloppe (*Wesenfragen für die Zukunft des deutschen Volkes*, Halle 1926, s. 22 i n.) wzywał nawet do stworzenia „narodowego frontu” przeciwko „internacjonalistycznemu i zaborczemu

I wojnie światowej Arthur Moeller van den Bruck upatrywał jedną z głównych przyczyn powszechnej proletaryzacji swego narodu. Jak niektórzy inni rewolucyjni konserwatyści wierzył on jednak w witalność tzw. młodych narodów (Niemcy, Rosjanie, Japończycy), przewidując w związku z tym rychły upadek kapitalizmu – jako przeżytku liberalizmu i związanego z nim panowania „starych narodów”¹⁶. W okresie głębokiego kryzysu kapitalizmu na początku lat 30. XX w. ideologowie ze wspomnianego „Tat”-Kreis obwieścili nawet upadek tego ustroju oraz stanowiących jego filozoficzną podstawę idei *homo oeconomicus* i zasady utylitaryzmu. Wywodzący się z tego kręgu Ferdinand Fried wyraził wtedy przekonanie, że *wolna gospodarka nie wyda już na świat żadnego wodza, żadnej nowej porywającej myśli, lecz przemieni się w stan urzędniczy i będzie tylko zdolna do zarządzania*¹⁷.

Wynikająca bardziej z pozaekonomicznych niż gospodarczych przesłanek krytyka kapitalizmu bynajmniej nie oznaczała negacji przez rewolucyjnych konserwatystów jego szczególnie ważnego atrybutu – własności prywatnej. Jak się jeszcze przekonamy, tylko nieliczni z nich, o najbardziej radykalnych społecznie poglądach, byli przeciwni istnieniu tej instytucji. Przytłaczająca większość twórców omawianej doktryny odnosiła się do kwestii prywatnej własności akurat w sposób typowy dla klasycznego ujęcia myśli konserwatywnej, czyli jako do instytucji stanowiącej fundamentalną i niewzruszoną podstawę stosunków społecznych. Należy jednak pamiętać, że konserwatyzm przechodził pod tym względem w toku swego rozwoju od końca XVIII w. pewną ewolucję, która wyraźnie zmierzała ku liberalnemu pojmowaniu własności. Zapewne nie było ono wszakże tak jednoznaczne w przypadku rewolucyjnego konserwatyizmu. Uzasadnienia dla potrzeby istnienia własności prywatnej poszukiwano w tej doktrynie nie tyle w mieszczańskich koncepcjach prawa naturalnego stanowiących źródło ideologii liberalnej, ile w zasadach dawnego prawa rzymskiego. W okresie nasilającego się kryzysu kapitalizmu (1931) jeden z najbardziej znaczących rewolucyjnych konserwatystów – Edgar J. Jung określił mimo to własność prywatną jako *takie należące do odwiecznego wyposażenia ludzi Zachodu urządzenie, które odpowiada pojęciu osobowości w naszej kulturze*¹⁸. Za oczywisty sposób i formę kształtowania się stosunków społecznych uważali w zasadzie ten rodzaj własności również inni,

kapitalizmowi”. Por. idem, *Der Possedismus. Gegen Kapitalismus und marxistischen Sozialismus. Gegen Reaktion und Liberalismus*, Halle 1931, s. 19 i in.

¹⁶ Por. A. Moeller van den Bruck, *Das dritte Reich*, Hamburg 1931, s. 245 i n.; idem, *Das Recht der jüngeren Völker. Sammlung politischer Aufsätze*, Berlin 1932, s. 154 i n.

¹⁷ F. Fried, *Das Ende des Kapitalismus*, Jena 1931, s. 67. Por. H. Zehrer, *Die kalte Revolution*, „Die Tat”, 7/1930, s. 494 i n.

¹⁸ E. J. Jung, *Die Bedeutung des Faschismus in Europa*, „Deutsche Rundschau”, CCXXVII/1931, s. 182. Por. idem, *Die Herrschaft der Minderwertigen. Ihr Zerfall und ihre Ablösung durch ein Neues Reich*, Berlin 1930, s. 87 i in.

choć nie wszyscy rewolucyjni konserwatyści. *Bez własności tego, co człowiek posiada, nie można żyć w poczuciu bezpieczeństwa i trwałości, które się nam po prostu należą* – kategorycznie twierdził Martin Spahn¹⁹. Dla Oswalda Spenglera własność prywatna wynikała z drapieżnej natury człowieka, który od najdawniejszych czasów zawsze gromadził wokół siebie rozmaite dobra, uznając je za własne i starając się im zapewnić odpowiednią ochronę. W przekonaniu Arthura Moellera van den Brucka własność prywatna odzwierciedlała naturalne zróżnicowanie ludzkich zdolności i osiągnięć, a jej źródło tkwiło w ludzkiej pracy. *Jeśli chce się coś posiadać na własność i tym dysponować* – twierdził ten ideolog – *trzeba o to nieustannie zabiegać*²⁰. Zaradność w zdobywaniu dóbr materialnych nie jest zatem sama w sobie naganna, a nawet przeciwnie – pozytywnie świadczy o wartości człowieka. Co prawda w enuncjacjach rewolucyjnych konserwatystów na temat własności prywatnej trudno byłoby odnaleźć charakterystyczną dla klasycznego liberalizmu bezwzględną pochwałę materialnego lub duchowego bogactwa, lecz można za to doszukać się niejednego przejawu aprobaty dla przedsiębiorczości. Zachęta do takiego postępowania nie oznaczała jednak poparcia dla traktowania swojej własności wyraźnie w kategoriach indywidualistycznych.

Uznający za celowe zachowanie instytucji prywatnej własności rewolucyjni konserwatyści dostrzegali niebezpieczeństwo jej nadużywania lub innego „niewłaściwego korzystania” z tego prawa. Za kryterium sposobu dysponowania własnością z reguły przyjmowano skądinąd mgliście pojmowany interes niemieckiej wspólnoty narodowej. W związku z tym Jung sprzeciwiał się *indywidualistycznemu rozumieniu własności jako nieograniczonego osobistego prawa panowania*, któremu nie odpowiadają żadne społeczne obowiązki ze strony posiadaczy. W „absolutyzacji” tego prawa E. Günther Gründel, polegającej na traktowaniu własności jako naturalnej i świętej – a zatem w sposób typowo liberalny – upatrywał główną przyczynę *trudności i nadużyć instytucji kapitalistycznych*²¹. Stosunek rewolucyjnych konserwatystów do własności prywatnej zwięźle określił w 1924 r. Spengler: *Postępuj tak ze swoją własnością, jak by była powierzona tobie przez naród*. Jeden z najbardziej radykalnych społecznie przedstawicieli omawianej doktryny, zaliczany do grona tzw. narodowych bolszewików Ernst Niekisch domagał się na początku drugiej połowy lat 20. XX w. nawet zerwania z pojmowaniem wła-

¹⁹ M. Spahn, *Für den Reichsgedanken. Historisch-politische Aufsätze 1915–1934*, Berlin – Bonn 1936, s. 48.

²⁰ Moeller van den Bruck, *Das dritte Reich*, s. 193. H. Freyer (*Revolution von rechts*, Jena 1926, s. 64) zachęcał Niemców: *Nie czekajcie aż ktoś wam coś da, żebyście mogli posiadać jakiś majątek, ale pracujcie na niego sami, nie oglądając się na pomoc ze strony innych, gdyż oni też głównie dbają o swoje interesy, choć czasem miewają odruchy miłości bliźniego*.

²¹ E. G. Gründel, *Die Sendung der Jungen Generation. Versuch einer umfassenden revolutionären Sinndeutung der Krise*, München 1933, s. 27–28.

sności prywatnej *na egoistycznych zasadach prawa rzymskiego*, postulując jej rozumienie w dziwacznej terminologicznie kategorii *indywidualnej wartości wspólnotowej*²². Niekisch szedł jeszcze dalej w swych żądaniach. Uważał bowiem, że ze względu na ogólnonarodowy interes do państwa powinna należeć *zwierzchnia własność* (Obereigentum) gruntów rolnych, zakładów przemysłowych i banków. Postulat ten nie oznaczał jednak zupełnej likwidacji własności prywatnej, lecz jedynie jej ograniczenie poprzez poddanie kontroli ze strony państwa. Jednoznacznie za nacjonalizacją niektórych rodzajów tej własności, a mianowicie syndykatów i trustów, opowiadali się natomiast ideologowie z „Tat”-Kreis (A. Winnig, G. Wirsing, H. Zehrer)²³. Jeszcze bardziej radykalny w tej dziedzinie był Karl O. Paetel – przywódca Gruppe Sozialrevolutionärer Nationalisten. W 1930 r. domagał się on upaństwowienia nie tylko dużych, ale także średnich, a nawet małych zakładów produkcyjnych²⁴. Nie wykluczał jednak stworzenia w miejsce indywidualnej własności prywatnej bliżej nieokreślonej zresztą formy grupowej własności pracowniczej. Nawet najbardziej społecznie radykalnym rewolucyjnym konserwatystom zależało bowiem bardziej na uwłaszczeniu proletariatu – m. in. poprzez umożliwienie pracownikom najemnym nabywania tanich akcji przedsiębiorstw – niż na zupełnej likwidacji własności prywatnej. Paetelowi czy Niekischowi nie przeszkadzało to w głoszeniu zbliżonych do komunistycznej demagogii hasel obalenia kapitalizmu w drodze rewolucji i posługiwania się koncepcją walki klasowej. Należy jednak zaznaczyć, że tego rodzaju argumentacja była obca większości rewolucyjnych konserwatystów.

Jak już wzmiankowałem, krytyka kapitalizmu posłużyła twórcom omawianej doktryny za przesłankę sformułowania pozytywnego programu przebudowy stosunków społecznych zakładającego w zasadzie istnienie własności prywatnej, mimo że nieliczni spośród nich opowiadali się za jej likwidacją. Proponowane przez niektórych rewolucyjnych konserwatystów przeobrażenia w tej dziedzinie opierały się na idei socjalizmu o cechach narodowych, zamiennie określanego jako niemiecki bądź pruski socjalizm. Przyjęcie przez twórców omawianej doktryny było kolejnym potwierdzeniem odmienności rewolucyjnego konserwatyzmu od klasycznego konserwatyzmu, który odrzucał wszelki socjalizm. Tymczasem w opinii Moellera van den Brucka

²² Bayerisches Hauptstaatsarchiv München (BHA), Zespół Bayerisches Staatsministerium des Innern (BSMI) 81662, fol. 43. Por. też A. Ehrh, *Totale Krise – Totale Revolution? Die „Schwarze Front“ des völkischen Nationalismus*, Berlin 1933, s. 54.

²³ K. Fritzsche, *Politische Romantik und gegenrevolution. Fluchtwege in der Krise der bürgerlichen Gesellschaft. Das Beispiel des „Tat“-Kreises*, Frankfurt a. M. 1976, s. 91–92.

²⁴ BHA, BSMI 81662, fol. 52. Z podobnymi postulatami występowała na początku lat 30. XX w. zbliżona do rewolucyjnego konserwatyzmu tzw. lewica nazistowska. Por. P. Moreau, *Nationalsozialismus von links. Die „Kampfgemeinschaft Revolutionärer Nationalsozialisten“ und die „Schwarze Front“ Otto Strassers 1930–1935*, Stuttgart 1985, s. 154 i in.

każdy naród odznaczał się *swym własnym socjalizmem*²⁵. Natomiast według Spenglera tylko Niemcy mogli być *prawdziwymi socjalistami* – ze względu na posiadane przez nich cechy narodowe²⁶. Jak w przypadku stosunku do kapitalizmu, tak i w poglądach na socjalizm rewolucyjni konserwatyści kierowali się bardziej kryteriami politycznymi niż ekonomicznymi. Za podstawę formułowania socjalistycznych koncepcji służył im przede wszystkim nacjonalizm. Z tej perspektywy ideowej krytykowali oni – nawet najbardziej radykalni społecznie rewolucyjni konserwatyści (m. in. E. Niekisch czy A. Winnig) – marksizm i leninizm, zarzucając tym doktrynom niedocenywanie czynnika narodowego. W omawianej doktrynie sporadycznie pojawiały się jednak pomysły zbliżone do koncepcji tzw. naukowego socjalizmu. Na przykład wspomniany Paetel jeszcze w 1933 r. zapowiadał w Niemczech *rewolucję robotników, chłopów i sproletaryzowanych warstw średnich* przeciwko kapitalizmowi, demokracji parlamentarnej i *znieprawdzonej traktatom od Wersalu po Younga*²⁷. Niewątpliwie bliższe od marksistowskiej teorii były rewolucyjnym konserwatystom głoszącym hasła socjalistyczne niezmiernie popularne w Niemczech na początku I wojny światowej nacjonalistyczne *idee roku 1914*. Jeden z reprezentantów tej doktryny w tamtym okresie, Wichard von Moellendorff lansował koncepcję *kolektywnej gospodarki niemieckiej (deutsche Gemeinwirtschaft)* opartej na poczuciu obowiązku i lojalności oraz militaryzacji życia publicznego²⁸.

Z nacjonalistycznej propagandy niemieckiej okresu I wojny światowej niektórzy rewolucyjni konserwatyści przejęli znaną jeszcze przed 1914 r. w ideologii volkistowskiej koncepcję pruskości (Preußentum) jako kwintesencji pozytywnych cech narodu niemieckiego. Do jej przejawów zaliczano bohaterstwo, posłuszeństwo, dyscyplinę, pracowitość, wytrwałość itp. Między pruskością i socjalizmem stawał znak równości m. in. Spengler. Definiował on socjalizm jako rodzaj nietzscheańskiej *woli mocy*, który *nie oznacza chcieć, ale moc* i przede wszystkim symbolizuje potęgę²⁹. Nadzieje na urzeczywistnienie tego socjalizmu pokładał on głównie w niemieckiej młodzieży. Na pierwszego świadomego socjalistę kierującego się wymienionymi zasadami

²⁵ A. Moeller van den Bruck, *Jedes Volk hat seinen eigenen Sozialismus*, Oldenburg i. O. 1931, s. 5.

²⁶ O. Spengler, *Preußentum und Sozialismus*, München 1921, s. 2.

²⁷ K. O. Paetel, *Versuchung oder Chance? Zur Geschichte des deutschen Nationalbolschewismus*, Berlin – Frankfurt a. M. – Zürich 1965, s. 170–171. Por. też H. Olaszewski, *Tzw. niemiecki socjalizm a demagogia społeczna w nazizmie 1890–1933 (w:) Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1986, s. 321 i in.

²⁸ W. von Moellendorff, *Die deutsche Gemeinwirtschaft*, Berlin 1916, passim. Podobnie uważał publicysta M. Maurenbrecher. Por. M. Jensen, *Max Maurenbrecher. Der weltanschaulich politische Weg eines deutschen Nationalisten 1919–1930*, Düsseldorf 1964, s. 243.

²⁹ Spengler, *Preußentum...*, s. 24 i in.

Spengler kreował króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I (1713–1740). Na idei pruskości zasadała się również Ernsta Jünger koncepcja z początku lat 30. XX w. totalnej mobilizacji narodu niemieckiego, niezbędnej do solidarnej realizacji jego ogólnych celów przez rzeszę zuniformizowanych *robotniko-żołnierzy*³⁰. Rozważania o potrzebie przekształcenia narodu niemieckiego w nacjonalistyczny *stan robotniczy* snuli wtedy także inni rewolucyjni konserwatyści: Ernst Niekisch, Eduard Stadtler August Winnig i in. Niektórzy z nich wyobrażali sobie polityczną rolę tej grupy jako wzorowaną na syndykalizmie Georgesa Sorela funkcję *walczącej mniejszości* kreującej nową rzeczywistość. Ideologowie z „Tat”-Kreis przewodnią siłą społeczną i polityczną upatrywali natomiast w drobnomieszczaństwie. Znamienne, że żaden z wpływowych rewolucyjnych konserwatystów nie wiązał nadziei na socjalistyczną przebudowę stosunków w Niemczech wyłącznie w warstwę inteligencką. Większość z nich uzależniała realizację socjalistycznych postulatów od znacznej aktywności państwa w sprawach gospodarczych. Pod tym względem doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wykazywała pewne podobieństwo do wcześniejszych socjalistycznych ideologii niemieckich: reformizmu Ferdinanda Lassalle’a i rewizjonizmu Eduarada Bernsteina.

Postulowane przez niektórych rewolucyjnych konserwatystów reformy socjalistyczne niekiedy wiązały się z ideą państwa korporacyjnego. Była ona jedną z trzech głoszonych w tej doktrynie koncepcji państwa – obok państwa autorytarnego i totalnego. W związku z występującą w rewolucyjnym konserwatyzmie wielością modeli państwa ukształtowała się w nim pewna ważna prawidłowość. Zwolennicy państwa totalnego, nieliczni zresztą w tej ideologii (m. in. C. Schmitt), na ogół nie byli mianowicie orędownikami korporacjonizmu³¹. Oba systemy ustrojowe wykluczały się bowiem wzajemnie, ze względu na odmienny zakres i cel władzy państwowej. Korporacjonizm nie pozostawał natomiast w sprzeczności z koncepcją państwa autorytarnego. Rządy dyktatorskie uważali bowiem rewolucyjni konserwatyści za możliwe do pogodzenia z funkcjonowaniem stanów zawodowych, jeśli stojący na czele państwa przywódca nie naruszał swobody działania tych organizacji, a one podporządkowałyby się jego władzy. W ten sposób ujął już w 1920 r. istotę korporacjonizmu Max H. Boehm³². Dla wielu rewolucyjnych konserwatystów wzorem w dziedzinie zasad funkcjonowania stanów zawodowych były koncepcje austriackiego socjologa Othmara Spanna. Niedługo po I wojnie światowej precyzyjnie opisał on hierarchiczną strukturę korporacyjnego społeczeństwa opartego na średnio-

³⁰ E. Jünger, *Die totale Mobilmachung*, Berlin 1931, passim.

³¹ Szerzej o tym piszę w monografii *Niemieckie elity a hitleryzm...*, s. 52 i n.

³² M. H. Boehm, *Der körperschaftliche Gedanke*, „Deutsche Rundschau“, CLXXXIV/1920, s. 159 i n.

wiecznych cechach rzemieślniczych – na czele z *najwyższym stanem*, czyli władzą państwową spełniającą funkcję *kierownika i sędziego*³³. Poglądy Spanna upowszechnił wśród rewolucyjnych konserwatystów w Niemczech zwłaszcza Heinz Brauweiler. Pod pojęciem stanu zawodowego rozumiał on *wspólnotę osiągnięć* (*Leistungsgemeinschaft*) tak pracowników, jak i pracodawców, o autonomicznych wobec państwa uprawnieniach³⁴. Dla Edgara J. Junga i Maxa Schelera korporacje powinny być odwzorowaniem stosunków panujących w rodzinie jako podstawowej komórce społecznej, funkcjonując w celu zaspokojenia nie tylko materialnych, ale również duchowych potrzeb ich członków³⁵. Z odmienną propozycją przebudowy stosunków społecznych wystąpił w drugiej połowie lat 20. XX w. inny rewolucyjny konserwatysta – Arthur Mahraun. Opowiadał się on za zbudowaniem nietypowych korporacji na zasadzie *wspólnot sąsiedzkich* tworzących obwody, okręgi i obszary plemienne (*Stammesgebieten*) rządzone przez lokalnych przywódcą na czele z wodzem całej Rzeszy³⁶. W ten sposób zamierzał przekształcić nie tyle gospodarczą, ile polityczną strukturę niemieckiego społeczeństwa.

W podsumowaniu należy zauważyć, że choć przytłaczająca większość rewolucyjnych konserwatystów odnosiła się krytycznie do kapitalizmu i liberalizmu, to jednak nie negowała – poza nielicznymi wyjątkami – potrzeby istnienia własności prywatnej. Opowiadała się jednak za jej traktowaniem nie tylko w kategorii uprawnienia, ale i obowiązku wspomagania innych członków wspólnoty narodowej, która w omówionej doktrynie uchodziła za naczelną wartość polityczną wynikającą z przyjętej w niej absolutyzacji nacjonalizmu. Dla części rewolucyjnych konserwatystów najwłaściwszym sposobem rozwiązania nabrzmiałych w związku z kryzysem kapitalizmu po I wojnie światowej problemów społecznych w Niemczech miał być socjalizm o cechach narodowych, stanowiący nie tyle rodzaj konkretnego ustroju gospodarczego, ile sposób organizacji życia publicznego opartej na cechach tzw. pruskości. Do urzeczywistnienia zasad tego socjalizmu powinna przyczynić się korporacyjna przebudowa stosunków społecznych w ramach autorytarnego państwa. Można by przyjąć, że socjalna doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wykazywała szczególne podobieństwo do społecznej

³³ O. Spann, *Der wahre Staat. Vorlesungen über Anbruch und Neubau der Gesellschaft*, Leipzig 1921, passim. Idem, *Hauptpunkte der universalistischen Staatsauffassung*, Wien – Berlin 1931, s. 13 i in.

³⁴ H. Brauweiler, *Stand und Staat*, „Deutsche Rundschau“, CXII/1922, s. 175 i n.

³⁵ Z tego względu obaj przywiązywali wagę do roli religii i Kościoła w życiu społecznym, pośrednio odwołując się do nauczania papieży Leona XIII i Piusa XI, także w sprawach korporacjonizmu. Por. Jung, *Die Herrschaft der Minderwertigen...*, 247 i n.; M. Scheler, *Vom Ewigen im Menschen. Gesammelte Werke*, Bd. V, Bern 1954, s. 381–382.

³⁶ Mahraun, *Das Jungdeutsche Manifest...*, s. 132–133.

demagogii faszyzmu czy nazizmu, gdyby nie fakt, że to z tej ideologii zaczerpnęli wiele swych pomysłów właśnie narodowi socjaliści. W każdym razie rewolucyjny konserwatyzm niemiecki w okresie międzywojennym w omówionych sprawach ideowych wykazywał zasadniczą odmienność od klasycznego konserwatyizmu. Z tego względu społeczne i gospodarcze koncepcje Moellera van den Brucka, Junga, Niekischa czy Spenglera nie mieściły się w ogólnym schemacie myślenia konserwatywnego.